

8 MAJA - NARODOWY DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Narodowy Dzień Zwycięstwa jest świętem państwowym obchodzonym w Polsce 8 maja.

W Polsce był on wcześniej obchodzony 9 maja od 1945 do 2015 jako **Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności** - święto państwowe obchodzone 9 maja w byłym bloku wschodnim oraz 8 maja m.in. w Czechach, Francji i Polsce upamiętniające zakończenie II wojny światowej w Europie.



Druga wojna światowa zakończyła się podpisaniem przez Niemcy, które reprezentował feldmarszałek Wilhelm Keitel, bezwarunkowej kapitulacji w jednym z berlińskich kasyn o godz. 22.30 czasu środkowo-europejskiego dnia 8 maja 1945 r. Przerwanie działań wojennych nastąpiło dokładnie o 23.01.

W Moskwie w momencie podpisywania dokumentu było już po północy, dlatego Rosjanie zakończenie wojny obchodzą 9 maja.



Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności ustanowiono dekretem Krajowej Rady Narodowej, który podpisał Bolesław Bierut.

Na Zachodzie święto zakończenia II wojny światowej obchodzone jest 8 maja.

W Polsce 9 maja do początku lat 50. był nie tylko świętem państwowym, ale i dniem wolnym od pracy. Zmieniono to dopiero później i było to święto państwowe - składano kwiaty, palono znicze, odbywały się apele w szkołach, podczas których szczególnie podkreślano sojusz z ZSRR.

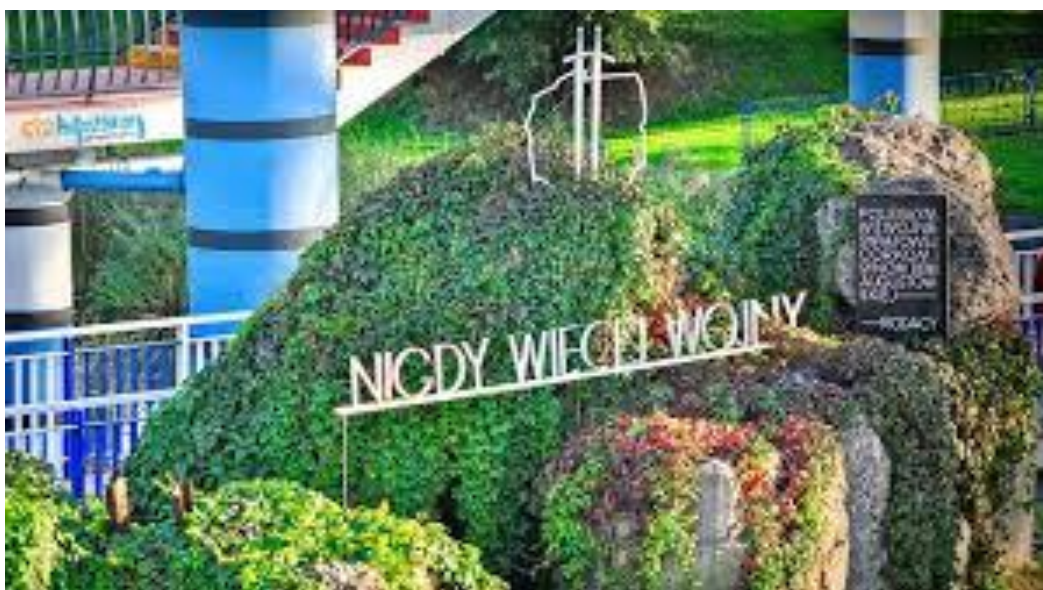


8 maja 2015r. po raz pierwszy obchodziliśmy Narodowy Dzień Zwycięstwa. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę, która zniósła Święto Zwycięstwa i Wolności obchodzone dotąd 9 maja.

Święto to ustanowione zostało - jak głosi ustawa - „w celu upamiętnienia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami”.



Narodowy Dzień Zwycięstwa jest świętem państwowym. Ustawa znosi jednocześnie dekret z 8 maja 1945 roku o ustanowieniu Narodowego Święta Zwycięstwa i Wolności na dzień 9 maja, gdyż część posłów uznała, że Polska po II wojnie światowej popadła w drugą niewolę, zakończenie II wojny światowej nie było ostatecznym zwycięstwem narodu, ponieważ w maju 1945 zakończyła się „niewola niemiecka”, ale naród polski popadł na następne dziesięciolecia w inną niewolę „sowieckiego despotyzmu”. Podnosiły się także głosy, że z tego powodu w ogóle nie powinno się w Polsce obchodzić dnia upamiętniającego zakończenie II wojny światowej.



Opracowanie: Katarzyna Jankowska